

# MIĘDZYGÓRZE > BYSTRZYCA KŁ. - Śladami Marianny Orańskiej

Napisano dnia: 2024-10-26 16:09:25



(Inf. wł.). **Ponad 160 osób - od najmłodszych do starszych - skorzystało z zaproszenia Komendy Hufca ZHP Ziemi Kłodzkiej i stawilo się na spotkanie z niecodzienną przygodą. Miała formę edukacji i zabawy, a jej bohaterką była patronka druhen i druhow z tego subregionu, Marianna Orańska.**



W sobotnie rano w wiacie turystycznej w Międzygórzu zrobiło się gwarno. To z niej dziewczęta i chłopcy, harcerki i harcerze, także rodzice niektórych z nich wystartowali na poszukiwanie punktów wpisujących się w grę terenową. Ich zadaniem było dowiedzenie się jak najwięcej o królowie holenderskiej, dzięki której ta górską miejscowość ma od stuleci charakterystyczną dla niej architekturę świetnie wkomponowującą się w podśnieżny krajobraz...



- Temu wydarzeniu nadaliśmy tytuł "Mariannopoly". Dlatego, że to Marianna Orańska jest bohaterką naszego hufca i tej gry - informuje p.wd. **Marta Wołowicz**: - Międzygórze jest terenem jej największej działalności, wszędzie pozostawiła po sobie ślady. I po nich wędrują uczestniczki i uczestnicy. Mają dotrzeć do kilkunastu punktów, w których muszą wykonać konkretne zadania, w tym zręcznościowe. W finale powstanie artefakt w postaci róży kłodzkiej z cytatem naszej królowej, którym kierowała się w swoim życiu.

Po drodze gracze zbierali kawałki marmuru "Białej Marianny". Było to o tyle ważne, bo ich waga przekładała się na atrakcyjność nagrody spośród wielu przygotowanych. Oczywiście zabawowiczów były więc szeroko otwarte - również na budowle, które do tej pory są kojarzone z tą bizneswoman z XIX stulecia.



Wśród uczestników gry terenowej nie zabrakło rodziny **Noworytów** z Gorzanowa. Usłyszeliśmy od niej, że stara się brać udział w takich propozycjach, bo to sposób na poznanie przeszłości ziemi kłodzkiej, ciekawych ludzi z nią związanych, niepowtarzalnych krajobrazów i unikatowej przyrody. Ruch, zdrowie i wiedza biorą górę nad gnuśnieniem w domu, a przecież dla dzieci - w tym przypadku trójki - to wspaniała atrakcja.

- Naszą imprezę zaadresowaliśmy dla każdej grupy wiekowej. Tak jak poprzednio gra ma charakter rodzinny. Poprzednio dwa razy prowadziliśmy ją w Bystrzycy, m.in. pokazując liczne zabytki tego miasta i przybliżając ciekawostki o nim. Teraz jesteśmy w Międzygórzu między innymi wykorzystując jego przepiękne położenie, uroki jesieni i tematyczną postać - mówi p.wd. **Angelika Boszko**: - Już mamy pomysł na kolejną grę plenerową, która też ma na celu odciągać dzieci i młodzież przed monitorów. Zresztą harcerstwo czyni to nie od dziś i, patrząc na frekwencję, chyba z dobrym skutkiem.



Przez kilka godzin 26 bm. Międzygórze było zdominowane przez uczestników "Mariannopoly" skrupulatnie realizujących postawione przed nimi wyzwania. I co ciekawe - wszyscy zostali zwycięzcami tej harcersko-terenowej gry. Bo sięgnęli po najwyższe z możliwych wyróżnień, jakim jest kolejna porcja wiedzy o swoim najbliższym otoczeniu.

**(bwb)**

## **FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA**

